Łódź, 12 | III 1906 r.

Rok IX.

№ 57.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8 k.	—
Półrocznie	„ 4 „	—
Kwartaln.	„ 2 „	—
Miesięczn.	„ — „	67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10 kop.	—
Półrocznie	„ 5 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	50
Miesięcznie	„ — „	85

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Grzegorza W.
Wt. Św. Krystyny P. M.
Śr. Św. Matyldy Kr.
Czw. Św. Klemensa.
Piąt. Św. Abrahama Ap.
Sob. Św. Józefa z Arm.
Niedz. Św. Gabryela.

Wschód sł. godz. 6 m. 24
Zachód sł. godz. 5 m. 57
Dług. dnia godz. 11 m. 22.

Redakcya
w ŁODZI.
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 12 marca 1906 roku

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołaczenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10, f) 8.50, g) 12.30.**

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, **o) 8 20, p) 1..50, r) 4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.33.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz **6.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano

Nowe przepisy o wzywaniu wojska.

(Z „Prawit. Wiestn.").

—8—

Rada państwa, w połączonych departamentach praw, spraw cywilnych i duchownych i ekonomii państwowej i na ogólnem zebraniu, rozważywszy projekt ministra wojny w sprawie zmiany przepisów o wzywaniu wojska dla pomocy władzom cywilnym, wzięła pod uwagę, że wzywanie wojska dla stłumienia wynikłych rozruchów, jako środek, przedsiębrany tylko w razie niedostateczności miejscowych sił policyjnych, sam przez się świadczy o poważnem niebezpieczeństwie rozruchów. Nie należy zapominać, że przed ucieknięciem się do tego środka władza cywilna obowiązana jest użyć wszelkich będących w jej rozporządzeniu środków dla stłumienia rozruchów i nawet po przybyciu wojska zwrócić się do tłumu z ostatnią przestrogą. Dopiero w razie bezowocności przestrogi, władze cywilne upoważniają dowódcę oddziału wojska do przedsięwzięcia środków dla stłumienia rozruchów. Lecz i potem dowódca wojska nie jest obowiązany przystąpić niezwłocznie do działania bronią.

Stosownie do art. 28 przepisów, działa on według swego uznania przy pomocy tych wszystkich środków, które uzna za właściwe w danej sytuacyi, uciekając się (i do przestróg, jeżeli to będzie uważał za możliwe. Wreszcie, kiedy dowódca oddziału wojska po wyczerpaniu wszystkich innych środków dla stłumienia rozruchów, uzna za niezbędne użycie siły oręża, to z wyjątkiem oddzielnie wyszczególnionych wypadków tłum uprzedzony o tem zostaje trzykrotnym sygnałem.

Po zachowaniu tych wszystkich warunków należy uważać, że tłum jest dostatecznie uprzedzony, i jeżeli po tem wszystkiem rozruchy nie ustają, użycie przeciwko niemu broni powinno mieć znaczenie istotnego użycia siły wojskowej, a bynajmniej nie postrachu. Jednakże i w razie konieczności użycia siły wojskowej, działa nie bronią palną może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, kiedy żadnemi innemi sposobami nie będzie zachodziła możność stłumienia rozruchów.

Co się tyczy następnie użycia broni palnej, to Rada państwa uważa przedewszystkiem za konieczne zaznaczyć, że strzelanie w powietrze (nabojami bojowemi) nie może być dozwolone. Takie strzały, nie rażąc buntowniczego tłumu, wobec dalekonośnej siły dzisiejszych karabinów, mogą zrządzić nieobliczoną krzywdę osobom, nietylko nie biorącym udziału w rozruchach, ale i znajdującym się w dalekiej od miejsca rozruchów odległości. Te następstwa strzelania w powietrze są tak ciężkie, że należy bezwarunkowo zabronić ich przez wydanie odpowiedniego prawa.

Również, zdaniem Rady państwa, powinno być zabronione przez prawo strzelanie nabojami ślepemi. Pod tym względem należy mieć na widoku, że przy takiem strzelaniu, zwłaszcza, jeżeli okaże się ono zwykłym środkiem przy tłumieniu rozruchów, wszelkie przestrogi i napomnienia staną się bezowocne. Niedość na tem, samo strzelanie ślepemi nabojami w charakterze środka zapobiegawczego, nie może być uznane za prowadzące do celu. Brak w prawie bezpośredniego zakazu strzelania ślepemi nabojami nie wykluczałby, oczywiście, możności, że w razie potrzeby władza wojskowa wydawałaby rozkaz strzelania odrazu nabojami bojowymi. Lecz przy takiem brzmieniu prawa, ludność nie byłaby dokładnie poinformowaną o nieuniknionych poważnych następstwach przy użyciu przez wojsko broni. Dlatego użycie odrazu nabojów może być dla tłumu niespodziewanem i następstwem jego będzie większa liczba ofiar, aniżeli w tym przypadku, gdyby tłum wiedział, że wojska obowiązane są zawsze strzelać nabojami bojowemi. Nie można także liczyć na pomyślne rezultaty i w tych wypadkach, kiedy pierwsze salwy do tłumu będą dane ślepemi ładunkami, ponieważ, widząc, że strzały są bezskuteczne, tłum może się spodziewać powtórnej salwy ślepemi nabojami i nietylko nie zaniecha rozruchów, ale stanie się jeszcze gwałtowniejszym w swych działaniach.

Przeciwnie, wydanie prawa, zabraniającego wojsku używania ślepych nabojów i ścisłe stosowanie się do tego prawa, wkrótce nauczy ludność widzieć w wojsku groźną siłę, a nietylko środek postrachu. W takich warunkach, samo ukazanie się przed buntującym tłumem wojska, oddziała nań groźnie i zmusi wielu do wyrzeczenia się udziału w rozruchach. Niezależnie od tego, nie można nie wziąć pod uwagę, że brak w prawie ścisłych wskazówek o strzelaniu ślepemi nabojami, pozostawia do uznania władzy wojskowej w każdym wypadku decyzyę co do możności takiego strzelania. Nadanie takiego prawa władzom wojskowym nie może być jednak uznane za rzecz właściwą. Doprowadziłoby ono nieuchronnie do dowolnego wyboru w jednakowych wypadkach rozmaitego sposobu działania bronią. Zarazem uczyni ono odpowiedzialnem za strzelanie nabojami bojowemi wojsko i narazi je na niepożądane zarzuty nieprawidłowości działania. Wreszcie, nie należy zapominać, że same oddziały wojska mogą być narażone na poważne niebezpieczeństwo wskutek napadu uzbrojonego tłumu, jeżeli ich broń będzie nabita ślepemi nabojami. Niemożliwość dania zawczasu salwy bojowej może doprowadzić do tego, że wojska zostaną napadnięte przez tłum i w razie liczebności tego ostatniego, mogą być rozbrojone. Z tych wszystkich względów, Rada państwa uważa za niezbędne, tak dla utrzymania porządku, jakoteż możliwego zmniejszenia liczby ofiar przy tłumieniu rozruchów, wyrażnie zastrzedz w prawie, że strzelanie w powietrze ślepemi ładunkami jest wzbronione.

Rozważywszy następnie inne, związane z wnioskiem ministra wojny sprawy, Rada państwa zaopiniowała:

„Projekt przepisów o wzywaniu wojska do pomocy władzom cywilnym, złożyć do Najwyższego zatwierdzenia Jego Cesarskiej Mości."

Główne zasady nowych przepisów o wzywaniu wojsk do pomocy władzom cywilnym są następujące:

Wojska mogą być wzywane do pomocy władzom cywilnym tylko w razie ostatecznej konieczności i w razie niedostateczności środków policyjnych: 1) dla ochrony porządku przy uroczystościach religijnych; 2) przy gaszeniu wszelkiego rodzaju pożarów, nie wyłączając lasów, do ochrony mienia przy pożarach i powodziach, do tępienia szkodliwych zwierząt i owadów, w czasie trzęsienia ziemi i wogóle zjawisk, grożących klęskami; 3) dla zatrzymania zbiegłych aresztantów i dla schwytania rozbójników i innych przestępców, w razie ich znacznej liczby lub spodziewanego zbrojnego oporu; 4) dla stłumienia zagrażających bezpieczeństwu publicznemu: rozruchów ludowych, masowego oporu władzom cywilnym, oraz rabowaniu i niszczeniu mienia. (Dok. n.)

Ubezpieczenie robotników.

W fabryce Hersza Krakowskiego w Łodzi pracował majster Walenty Makówka. Reperując pas transmisyjny podczas biegu maszyny, porwany został przez tryby, uległ ciężkim uszkodzeniom i w kilka godzin później zmarł.

Wyrokiem prawomocnym izby sądowej właściciel fabryki uznany został za winnego czynu, choć nie wzbronionego przez prawo, lecz jawnie nieostrożnego; skazano go na napomnienie i płacenie alimentów rodzinie zmarłego po 180 rb. rocznie.

Robotnicy fabryczni ubezpieczeni byli w Towarzystwie «Rosya» od nieszczęśliwych wypadków, wobec czego p. Krakowski zażądał, ażeby obowiązek odszkodowania rodziny Makówki Towarzystwo przyjęło na siebie. Lecz „Rosya" płacić nie chciała. Stąd sprawa sądowa między Krakowskim a Towarzystwem.

Towarzystwo broniło się głównie tem, że w myśl warunków polisowych odpowiada ono tylko za wypadek, a nie za przestępstwo, przez wyrok sądu kryminalnego ustalone. Za winy pokutować powinien ten tylko, kto zawinił, a nigdy osoba trzecia. Premie ubezpieczeniowe płacone są i odszkodowanie należy się tylko w razie wypadku nieszczęśliwego, inaczej mówiąc wtedy, gdy ani zła wola, ani niedbalstwo, ani nieostrożność nawet w grę nie wchodzą. A że Krakowski skazany został, przeto na nim tylko odpowiedzialność ciążyć może, a Towarzystwo nie jest obowiązane płacić za grzechy jego.

Krakowski replikował: Towarzystwo nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, co nazywa wypadkiem nieszczęśliwym. Jeżeli pominąć typowe objawy siły wyższej, jak np. powódź, trzęsienie ziemi, uderzenie piorunu i t. p., to każde poszczególne nieszczęście fabryczne, kończące się kalectwem czy śmiercią robotnika, można przypisać większej lub mniejszej nieostrożności samej ofiary wypadku lub fabrykanta. Gdyby w warsztacie pracowali nie ludzie, lecz automaty, wykonywające powierzoną czynność zupełnie mechanicznie, natenczas wszelkie wypadki byłyby wyłączone, a ubezpieczenia zbyteczne. Lecz temperament człowieka, nerwy jego, a nawet chwilowe usposobienie, mogą spowodować krok fałszywy, ruch nierozważny i—wypadek gotów. Właśnie od odpowiedzialności za tego rodzaju wypadki fabrykant chce się uwolnić, ubezpieczając robotników. W danym razie Makówka padł ofiarą własnej nieostrożności, a wyrok karny w niczem postaci rzeczy nie zmienia. Krakowski nie był skazany ani za złą wolę, ani za niewykonanie obowiązujących rozporządzeń, lecz za czyn od woli jego po części niezależny, gdyż niepodobna żądać, ażeby właściciel przedsiębiorstwa każdego pracownika nie odstępował.

Obie instancye przyznały racyę powodowi i nakazał Towarzystwu „Rosya" zapłacić p. Krakowskiemu całą tę sumę, jaką sąd karny od niego na rzecz spadkobierców Makówki zasądził. Skargę kasacyjną „Rosyi", senat rządzący, jako bezzasadną odrzucił.

Sprawa ta, jako prejudykat, ma pierwszorzędne znaczenie dla fabrykantów, ubezpieczających robotników swych od wypadków.

Zabójstwo naczelnika powiatu.

Silne wrażenie sprawiło na mieszkańcach Pabianic dokonane niespodzianie zabójstwo na osobie naczelnika powiatu łaskiego Włodzimierza Iwanowa.

Okoliczności, w jakich spełnione zostało zabójstwo, są następujące:

W sobotę, o godz. 2 po południu w sali hotelu Hegenbarta zwołane było posiedzenie komitetu budowy szpitala miejskiego w Pabianicach, któremu przewodniczył naczelnik powiatu Iwanow.

Posiedzenie to skończyło się po godz. 4 ej.

Iwanow natychmiast po posiedzeniu zamierzał udać się koleją do Łasku, gdzie stale mieszkał, i wsiadłszy do dorożki, dążył na dworzec pabianicki kolei kaliskiej, aby pociągiem wyruszyć do Łasku.

Dorożka jechała dosyć szybko, mimo panującej podówczas wichury i zamieci śnieżnej.

Gdy dorożka znalazła się na szosie, prowadzącej do dworca kolejowego, w oddaleniu 300 kroków, nagle wypadło pięciu ludzi, uzbrojonych w rewolwery.

W jednej chwili posypały się strzały w stronę jadącej dorożki. Strzały te ugodziły Iwanowa w plecy.

Iwanow wyskoczył z dorożki i począł szybko biedz w stronę dworca. Potknąwszy się o kamień, padł na ziemię, wówczas goniący napastnicy dali kilka strzałów, które ugodziły go w piersi.

Sądząc, że Iwanow nie żyje, zabójcy szybko uciekli.

Gdy padały pierwsze strzały, dwie kule trafiły dorożkarza Grubczyka w prawe biodro i nogę.

Grubczyk, widząc zdala, że napastnicy oddalili się, miał jeszcze tyle sił, że poniósł na swych barkach Iwanowa do dorożki i zawiózł na dworzec kolejowy.

Tutaj zameldował władzy żandarmskiej, która, przypuszczając, że da się uratować życie rannego, odwiozła go do szpitala fabrycznego Kruschego i Endera.

Wieziony do szpitala Iwanow zmarł; lekarz stwierdził już tylko zgon.

Zwłoki ś. p. Iwanowa przewieziono wkrótce do mieszkania, jakie zajmował w hotelu Hegenbarta.

Rannego dorożkarza Grubczyka umieszczono w szpitalu Kruschego i Endera na kuracyę.

Ś. p. Iwanow pozostawił żonę i dwie córki.

Zwłoki ś. p. Iwanowa pochowane będą w Łasku.

*

Zmarły ś. p. Włodzimierz Iwanow od chwili zreformowania policyi łódzkiej był naczelnikiem rezerwy, od trzech zaś lat naczelnikiem powiatu łaskiego. Pozyskał sobie opinię bardzo zdolnego, energicznego administratora; w powiecie łaskim doprowadził drogi i szosy do wzorowego porządku, był inicyatorem założenia kilku instytucyi dobra ogólnego, ostatnio szpitala miejskiego w Pabianicach.

Dzięki zaletom towarzyskim i uczynności, pozyskał w Łodzi, a ostatnio w powiecie łaskim wielu życzliwych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niecisława. Jutro Bożenny.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś na korzyść I Ochrony „Instynkt," sztuka w 3 aktach Kistemaeckera i „Miły gość," Courtelinea. Początek o g. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Narady fabrykantów. Ubiegłej soboty, w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, przy ulicy Dzielnej № 31, zgromadzili się fabrykanci różnych branży, w celu narad nad ujednostajnieniem we wszystkich fabrykach płacy zarobkowej robotników.

Projekt ujednostajnienia płacy dąży do zapobieżenia nadal strejkom ekonomicznym, które z przerwami trwają częściowo w każdej niemal fabryce łódzkiej po dzień dzisiejszy. Stan taki odbija się niekorzystnie na interesach fabryk i zmusza wielu właścicieli do zamknięcia całkiem zakładów swoich.

Żądania robotników co do podniesienia płacy zarobkowej są różne; zawisły one głównie od rodzaju wytwórstwa.

To też fabrykanci na sobotniem zebraniu, zastanawiając się nad tą kwestyą, wyrazili swoje zdanie, że ustanowienie jednej i tej samej normy płacy we wszystkich branżach wytwórstwa i we wszystkich fabrykach, pracujących w odmiennych warunkach, jest trudne do urzeczywistnienia.

Ożywiona dyskusya w tej sprawie nie doprowadziła na razie do żadnych pozytywnych wyników.

W celu dalszego omówienia tej ważnej sprawy odbędzie się ponowne zebranie jutro o godz. 6-ej wieczorem w tym samym lokalu.

Listy prawyborców. Sformowane listy prawyborców przez biura czterech okręgów cyrkułowych przewiezione zostały pod osłoną wojska do magistratu łódzkiego.

Obecnie magistrat dokonywa szczegółowego obliczenia prawyborców.

Całkiem gotowy wykaz sporządziło drugie biuro wyborcze pod przewodnictwem p. Edwarda Jezierskiego, z podziałem procentowym prawyborców według wyznań.

Szpital w Pabianicach. Ubiegłej soboty o godzinie 2 po poł. odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala miejskiego w Pabianicach. Przedmiotem obrad była sprawa jaknajszybszego urządzenia wewnątrz szpitala, który stoi już pod dachem. Uchwalono zaprowadzić oświetlenie elektryczne i ogrzewanie centralne, poruczywszy instalacyę firmom krajowym. Do robót około wewnętrznego urządzenia szpitala komitet starać się będzie przystąpić jaknajprędzej, aby szpital mógł być oddany do użytku w lipcu r. b. Gmach szpitala, który stanął na placu około cegielni Nawrockiego, przedstawia się okazale. Początkowo szpital urządzony będzie na 26 łóżek. Koszty budowy szpitala 35,000 rb.

Ze stowarzyszenia pracowników handlowych. Prezes zarządu Stow. pracowników handlowych m. Łodzi, p. Paweł Rosenthal, oraz wiceprezes p. Zygmunt Kaufman złożyli swoje mandaty.

Konfiskata. Sobotni numer «Rozwoju» został skonfiskowany. W administracyi, u roznosicieli i kolporterów skonfiskowano znaczną ilość numerów.

Praca w fabrykach. W dniu dzisiejszym praca w fabrykach w obrębie pierwszego cyrkułu policyjnego idzie w pełności. Zakłady Akc. Tow. I. K. Poznańskiego są czynne, zatrudniając wszystkich robotników.

W obrębie 3 go cyrkułu policyjnego strejkuje dziś 1,746 robotników w 8 fabrykach; dziś przystąpiło do pracy 25 robotników w fabryce Paula.

W obrębie 4 go cyrkułu policyjnego nie pracuje 1,689 robotników w 8 fabrykach.

Kasa posagowa. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 54, odbyło się ogólne zebranie członków kasy posagowej w Łodzi. Zgromadziło się 190 członków.

Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności kasy, z którego okazuje się, że dochody wynosiły 20,094 rb. 19 kop., wydatki zaś 19 834 rb. 92 kop. Następnie zatwierdzono budżet na rok bieżący oraz zapoznano zebranych z opracowaną świeżo instrukcyą.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu powołano na prezesa p. Józefa Marchewczyńskiego, na członków p. Stanisława Tatarskiego, p. Aleksandra Zielińskiego i p. Pakielewicza (sekretarz) Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Szatf i Dombka.

Zabawa dziecięca Wczoraj w lokalu «Lutni» komitet zabaw zorganizował specyalną zabawę dla dzieci i członków Towarzystwa. Zabawa wyróżniała się od poprzednich tem, że we wszystkich produkcyach artystycznych brała udział wyłącznie dziatwa. Z tych względów popisy budziły ogólne zaciekawienie. Wyznać należy szczerze, że produkcye wykonane były przez dziatwę zupełnie poprawnie, dzięki dobrym wskazówkom, jakich udzielili kierownicy.

Program zabawy był urozmaicony; złożyły się: gra na fortepianie, na skrzypcach i deklamacya.

Prócz produkcyi solowych na scenie odegrano obraz dramatyczny z francuskiego p. t. „Królowa Niezapominajka".

Wczorajsza zabawa wogóle sprawiła dodatnie wrażenie. Powiodła się ona w zupełności.

Głównymi spektatorami byli milusińscy, których ulokowano w kilku pierwszych rzędach krzeseł; bawili się oni bardzo dobrze; drobne dłonie dziatek składały się ciągle do oklasku.

Podczas półgodzinnej przerwy młodzi spektatorzy raczyli się w dolnym lokalu „Lutni" herbatą i ciastkami.

Zabawa, dzięki umiejętnej organizacyi, udała się doskonale.

Ze szkoły handlowej w Zgierzu. Wspominaliśmy w swoim czasie, że 11 tu nauczycieli szko-

ły handlowej w Zgierzu, po unarodowieniu jej, opuściwszy zajmowane stanowiska, wystąpili z akcyą sądową przeciw tamtejszemu kupiectwu o przyznanie tytułem odszkodowania miesięcznej pensyi każdemu. Otóż były prezes rady opiekuńczej szkoły p. Julinsz Borst, odwołał się do adwokata, któremu owi nauczyciele powierzyli sprawę, cświadczając, że pragnie załatwić ją na drodze polubownej i zaspokoić żądania nauczycieli z własnych funduszów.

Z budownictwa. Pomimo, że czas wiosenny się zbliża, robót w biurach budowniczych jest zupełny brak. Upływają całe tygodnie, a nikt się nawet z drobnem zamówieniem do tych biur nie zgłasza. O ile jest nam wiadomem, wielu robotników mularskich i ciesielskich stara się o jakiekolwiek zajęcie lub wyjeżdża za granicę. Wobec tego należałoby ostrzedz robotnice i robotników, którzy na wiosnę przyjeżdżają do naszego miasta na roboty do mularzy, aby w r. b. zaniechali tego zamiaru, gdyż stanowczo nie otrzymają oni żadnego zarobku, a tylko powiększą szeregi robotników, pozostających bez zajęcia.

Z ulicy. Dziś o godzinie 8½ rano na ulicy Głównej Nr. 28 Oskar Sznejder lat 12, syn krawca, dostał się między dwa tramwaje, pędzące w przeciwną stronę; uderzony stopniem został odrzucony pod drugi tramwaj, który odrzucił go na środek ulicy. Odniósł ranę boku i głowy. Udzielił pomocy lekarz Pogotowia.

Bójki i napady. Na ulicy Targowej Nr. 28, towarzystwo złożone z kilku osób zabawiało się, aliści wśród tego grona powstała kłótnia, a później bójka, w której Józef Szwarc, kotlarz lat 19, tępem narzędziem został poraniony w głowę i czoło; na ulicy Smoleńskiej Nr. 1 przechodzący Bolesław Szmitkowski robotnik fabryczny, lat 32 został napadnięty i poraniony nożem w plecy i szyję; na ulicy Skwerowej Nr. 3 znaleziono człowieka lat około 30, poranionego nożem, od którego nazwiska ani adresu nie dowiedziano się, w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Poznańskich i na ulicy Nowej Nr. 42 Antonina Karemmajer lat 32, robotnica fabryki Scheiblera, we własnem mieszkaniu pobitą została, odnosząc rany głowy, zadane tępem narzędziem, odwieziona została do szpitala Scheiblerowskiego. We wszystkich tych wypadkach doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Widzewskiej nr. 65 człowiek lat około 30, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Cegielnianej nr. 48 Jankiel Lewartowski, lat 60 pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Piotrkowskiej nr. 51 mężczyzna, lat około 65, który nazwiska i adresu swego nie wyjawił: na rogu ulic Gubernatorskiej i Mikołajewskiej Julia Fijałkowska, lat 22; przy zbiegu ul. Głównej z Mikołajewską Stanisław Malaszewski, lat 30, pozostający bez zajęcia; na Wodnym Rynku Mateusz Rybak, lat 50, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na ul. Przędzalnianej nr. 36 Błażej Filipkowski, lat 70, pozostający bez zajęcia. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Skutki wichury. Donosiliśmy w numerze sobotnim, że w Łodzi i okolicach srożyła się zamieć śnieżna. Otóż skutki towarzyszącej zamieci wichury wyraziły się wieloma wypadkami poranień. Między innemi parkan długości 6 sążni przy ul. Widzewskiej nr. 167, zawalił się, raniąc 34-letnią Maryannę Bogajewską. Chorą odwieziono do szpitala fabrycznego akc. Tow. Silbersteina przy ul. Nawrot nr. 58. Wiatr zniszczył parkan murowany, okalający fabrykę Schweikerta przy ul. Wólczańskiej nr. 215. Dalej wichura wywróciła parkany domów przy ul. Piotrkowskiej nr. 307 i Mikołajewskiej nr. 167, raniąc dwóch przechodniów, których nazwiska nie ujawniono. Na ul. Południowej nr. 47 Wanda Korf, robotnica fabryczna, lat 21, przyciśnięta została przewróconym parkanem, odniosła ranę głowy, czoła i nosa. Na ul. Konstantynowskiej nr. 20 zrzucony szyld przez wicher, zranił w głowę Bronisława Kłębowskiego, lat 12, syna wyrobnicy. Na ul. Południowej nr. 30, zerwana deska poraniła stróża domu, Józefa Kucharskiego, lat 35. Na Gubernatorskiej 39 przewrócony parkan pokaleczył głowę Maryi Bogajskiej, robotnicy fabrycznej, lat 34 i na ul. Zarzewskiej, także przewrócony parkan poranił dwie robotnice, idące z obiadu do fabryki, Anielę Swobodną, lat 23 i siostrę jej Michalinę, lat 18.

Z sądu. Wydział karny sądu okręgowego w m. Piotrkowie rozpatrywał sprawę 18 letniego Władysława Cholewy, oskarżonego o to, że w nocy z dnia 10-go na 11-go października r. z. uzbrojony wraz z dwoma wspólnikami wyłamał drzwi do stajni Adolfa Neumana we wsi Chojny, z której skradł chomont, konia i uprząż. Cholewa do winy się nie przyznał, lecz kradzież została mu udowodniona, wskutek czego skazany został na 3 lata rot aresztanckich.

Nadesłane. Na korzyść I Ochrony chrześciańskiej wpłynęły w miesiącu lutym następujące ofiary w pieniądzach i naturze od pp.: Tow. akc. K. Scheiblera 150 rb., adw. przys. Gollkonta 3 rb., sędziego pokoju Krywskiego 1 rb., 90 korcy węgla od Tow. dobroczynności z kopalni „Saturn,“ 16 i pół korca węgla od p. Borkowskiego. Wyjęte z puszek: z Rzeźni miejskiej 84 rb. 50 kop., z hypoteki 1 rb. 10 k., z Lombardu 21 rb. 24 kop., od dr. Gorskiego 7 rb. 35 kop., z Tow. pożyczkowego 1 rb. 25 kop.

Za powyższe ofiary łaskawym ofiarodawcom komitet I Ochrony składa serdeczne „Bóg zapłać.“

—:—:—:—

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

———

Teatr. Ulubienica publiczności warszawskiej, zawsze sympatycznie witana w Łodzi p. Michalina Łaska, od czwartku bieżącego tygodnia rozpoczyna szereg występów gościnnych na naszej scenie.

Repertuar teatralny na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki. Środa, na dochód żydowskiego Towarzystwa dobroczynności „Walka motyli“, komedya w 4 aktach H. Sadermana.

Niedziela po południu w teatrze Wielkim o godz. 3 po południu „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny Juliana z Poradowa.

Teatr Victoria. Czwartek, I gościnny występ Michaliny Łaskiej «Ach ten Leon», krotochwila w 3 aktach Piotra Wolfa.

Piątek, II gościnny występ Michaliny Łaskiej „Panna służąca“, krotochwila w 3 aktach M. Henegnena.

Sobota, III gościnny występ Michaliny Łaskiej „Dama z pod № 23-go“, krotochwila w 3 aktach Pawła Gavaulta i Alberta Bourgois.

Niedziela wieczorem IV gościnny występ p. Michaliny Łaskiej «Żołnierz królowej Madagaskaru», krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można od dziś w kasie teatru Victoria.

Scena nasza doczekała się nareszcie możności wystawienia wspaniałej tragedyi Juliusza Słowackiego p. t. «Beatrix Cenci».

Dyrekcya teatru do tego arcydzieła przygotowuje wspaniałą wystawę. Tragedya ta wkrótce wystawioną będzie na scenie teatru Wielkiego.

Z WARSZAWY.

—s—

Dzień sobotni zaznaczył się obfitością krwawych starć, rewizyi i aresztowań.

W Warszawie i na Pradze krążyły popołudniu liczne, wzmocnione patrole wojskowe piesze i konne, rewidując niemal wszystkich przechodniów.

O godz. 6 m. 30 patrol, złożony z czterech żołnierzy, pod dowództwem rewirowego, Jegora Szampana i stójkowego Wołkowa wkroczył na ul. Terespolską. Na rogu Mińskiej i Terespolskiej patrol spotkał jakąś, budzącą podejrzenie osobistość, którą Szampan kazał żołnierzowi odprowadzić do cyrkułu, a sam z pozostałymi trzema żołnierzami i stójkowym podążył dalej.

Naprzeciw posesyi № 31, żołnierze ujęli jakiegoś mężczyznę, który niósł pod pachą kawał żelaza. W chwili, gdy Szampan przy pomocy Wołkowa rewidowali nieznajomego — od strony posesyi ukazało się dwóch młodzieńców, którzy zbliżyli się do policyantów, wyjęli rewolwery i dali ognia. Rewirowy i stójkowy padli na bruk; pierwszy został raniony w skroń, drugi w usta. Żołnierze dali za uciekającymi młodzieńcami salwę i postrzelili jednego z napastników.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć rewirowego, stójkowego i robotnika Antoniego Garczyńskiego, przy którym znaleziono rewolwer systemu Brauninga i 31 nabojów dookoła pasa. Towarzysz zabitego zbiegł.

O g. 11 w. zawiadomiono policyę, że w domu № 12 przy ul. Terespolskiej leży ranny mieszkaniec tego domu, Jan Pabańczyk, robotnik. Okazało się, iż jest to towarzysz zabitego Garczyńskiego. Otrzymał on postrzał w prawy bok. Ranny w drodze do szpitala Praskiego zmarł w karetce Pogotowia.

W pobliżu fabryki «Labor» patrol zauważył o g. 10 w. jakiegoś młodzieńca, który na widok żołnierzy zaczął uciekać. Żołnierze dali salwę, a nieznajomy, jak się później okazało, Cywiński, robotnik z fabryki «Labor» padł zabity na miejscu. Kula trafiła w głowę.

Na odgłos strzałów wybiegło z fabryki «Labor» kilkunastu robotników, którzy zaczęli strzelać z rewolwerów do patrolu. Żołnierze odpowiadali strzałami karabinowemi. Po wymianie strzałów na placu walki pozostało dwóch robotników z fabryki «Labor»: Józef Brzeziński i Aleksander Brust. Obaj zostali ciężko ranni, pierwszy w pachwinę i plecy, drugi w brzuch. Rannych zaniesiono do fabryki a stamtąd do cyrkułu XII. Przy Brzezińskim znaleziono 6-cio strzałowy rewolwer syst. Smitha i Weessona, z wystrzelonemi nabojami, i w kieszeniach 23 naboje.

Dodać należy, że karetka Pogotowia obsługiwała przez kilka godzin wyłącznie Pragę.

W parę godzin później policya odnalazła i pozostałych rannych robotników: Aleksandra Paryса (lat 26), rana postrzałowa lewego ucha, Michała Tałaja, rannego w lewy obojczyk, Jana Wojciechowskiego (lat 49), który otrzymał dwa postrzały w lewą stopę.

*

Dzień sobotni przypomniał pierwsze dni po ogłoszeniu stanu wojennego. O godzinie 5 ej po południu po ulicach krążyły gęsto wzmocnione patrole wojskowe konne i piesze, składające się z kilku, kilkunastu, a nawet kilkuset szeregowców pod dowództwem oficerów, rewirowych, stójkowych, a nawet tajnych agentów policyi.

Zatrzymywano wszystkich, rewidowano kieszenie przechodniów, przeglądano paczki, wiele osób aresztowano. Niektóre ulice zamykano szpalerami wojska i robiono rewizyę u wszystkich bez wyjątku przechodniów. W godzinach wieczornych prowadzono ulicami miasta w różnych kierunkach i do różnych cyrkułów partye aresztowanych, dochodzące do kilkudziesięciu osób. Rewizye i aresztowania nie pozostały bez wpływu na ruch uliczny, który zamarł wczoraj w śródmieściu o godzinie 8 ej wieczorem, a na krańcach miasta, jak na Woli i Pradze i w dzielnicach żydowskich od godziny 6 ej wieczorem.

Rewizye i aresztowania sobotnie pozostają podobno w związku z aresztowaniem, którego dokonano w sobotę o godzinie 8 ej m. 55 rano na dworcu kolei wiedeńskiej. Jak donosi «Praca Polska», pociągiem nr. 20 przyjechały z Granicy dwie młode kobiety. Na dworcu żandarmerya aresztowała je i zabrała dwie skrzynki, które były własnością kobiet i zawierały 3.554 sztuk nabojów do rewolwerów systemu Brauninga. Jedna z kobiet podała się za Maryę Kozłowską, a druga za Kanową.

Z ostatniej chwili.

—:—

Zajście w Strykowie.

W dniu wczorajszym w Strykowie zgromadziło się wiele osób, należących do sekty mankietników oraz prawowiernych katolików. Już w samo południe w Strykowie odgrywały się sceny, wywołane starciem mankietników z katolikami.

Gdy miały się rozpocząć nieszpory w miejscowym kościele, z jednej strony nie chciano wpuścić prawowiernych katolików, z drugiej zaś strony stawiano przeszkody mankietnikom. Kłótnia i wrzawa zamieniła się w bójkę. Walczono na pięście i kije.

Sceny walki odbywały się bez interwencyi wojska. Przy odjeździe przybyłych przeważnie z Łodzi i Widzewa robotników pilnowano ich w różnych punktach na szosie.

Do odjeżdżającego ze Strykowa księdza mankietnika, ktoś z tłumu dał strzał. Wówczas zawrzała walka na dobre. Z pośród walczących kilkanaście osób jest ciężko lub lekko rannych. Dotychczas nie jest wiadoma ścisła liczba pobitych.

Wiadomem tylko, że z pośród 18 robotników z Widzewa nie wróciło 14 tu, między nimi: Franciszek Górski, Walenty Krupski, Franciszek i Jan bracia Binke i inni.

O zajściu tem podajemy luźne wiadomości, otrzymane drogą telegraficzną. Bliższe szczegóły zamieścimy w specyalnej korespondencyi, nadesłanej nam przez korespondentów.

S p r a w a o z a b ó j s t w o ś. p. K u n i t z e r a.

Dziś o godz. 12-ej w południe w sądzie okręgowym piotrkowskim rozpoczęto sprawę włościanina 25-letniego Adolfa Szulca i rzemieślnika 24 letniego Szczepana Jędrasa, oskarżonych z artykułu 1454 kodeksu karnego o zabójstwo ś. p. Juliusza Kunitzera w Łodzi w dniu 30 września roku zeszłego.

Akt oskarżenia odczytano. Na sali zgromadziło się wiele osób.

Nowy ustrój prawodawczy państwa rosyjskiego.

—s—

Całkiem nową ustawę przekształconej Rady państwa i lubo nie nową, ale dopiero teraz usystematyzowaną ustawę Dumy państwowej ogłosił „Praw. Wiestnik“ w № 41.

Jakoż dopiero teraz można bez trudu pojąć organizacyę tych dwu izb przyszłego parlamentu rosyjskiego, można ocenić ją i porównać z ciałami prawodawczemi innych krajów i ludów.

Na razie atoli poprzestajemy na podaniu w całkowitem brzmieniu ustawy Dumy państwowej, oraz streszczamy ustawę Rady państwa, pomijając różne przepisy porządkowe i cały artykuły, będące powtórzeniem odpowiednich przepisów o Dumie.

Obie ustawy noszą tę samą datę zatwierdzenia w Carskiem Siele, co Manifest.

Ustawa Dumy państwowej.

I. O składzie i organizacyi Dumy państwowej.

1) Duma państwowa ustanawia się do rozpoznawania wniosków prawodawczych, które mają być złożone Najwyższej władzy Samowładczej na mocy praw zasadniczych i w porządku, przepisanym w ustawie niniejszej i w ustawie Rady państwa.

2) Duma państwowa składa się z posłów, wybieranych przez ludność państwa rosyjskiego na lat 5, według zasad, wskazanych w ordynacyi wyborczej Dumy.

3) Duma państwowa może być przed upływem pięcioletniego okresu mandatów poselskich rozwiązana ukazem Jego Cesarskiej Mości. Ten sam ukaz wyznacza nowe wybory do Dumy i dzień jej otwarcia.

4) Długość trwania corocznych zajęć Dumy i terminy przerw w nich w ciągu roku określają ukazy Najwyższe.

5) Celem uprzedniego opracowania spraw, podlegających jej rozważeniu, Duma może wybierać z łona swojego wydziały i komisye.

6) Ilość wydziałów i komisyi, skład ich, tudzież przedmioty ich zajęć określa Duma.

7) Do prawomocności posiedzeń Dumy potrzeba obecności conajmniej trzeciej części ogólnej liczby posłów danego składu Dumy.

8) Koszty utrzymania Dumy ponosi skarb państwa.

II. Prezes Dumy, jej wydziały i komisye.

9) Prezes Dumy państwowej i dwóch wiceprezesów wybiera Duma z pośród swoich członków na rok, po którego upływie te same osoby mogą być ponownie obrane. Prezes, oprócz przypadku, w art. 3 wskazanego, sprawuje swoje obowiązki aż do obrania nowego prezesa. Wybrany na ostatni rok pięciolecia (art. 2) pełni swoje obowiązki do ukończenia pięciolecia. Pod nieobecność prezesa obowiązki jego sprawia jeden z wice-prezesów, powołany ku temu uchwałą Dumy.

10) Prezes Dumy najpoddaniej składa prace jej do Najwyższego uwzględnienia.

11) Prezesów wydziałów i komisyi wybierają z pośród siebie ich członkowie.

12) Gwoli rozważania zagadnień ogólnych, nasuwających się co do działalności Dumy, istnieje pod przewodnictwem jej prezesa rada, do której należą wice-prezesowie Dumy, sekretarz jej, oraz jeden z podsekretarzy, powołany ku temu uchwałą Dumy.

III. Posłowie Dumy państwowej.

13) Posłowie, wchodząc do Dumy, składają uroczyste przyrzeczenie według załączonej roty.

14) Posłom służy zupełna swoboda sądów i poglądów w sprawach, podlegających kompetencyi Dumy i nie są oni obowiązani do zdawania relacyi swoim wyborcom.

15) Poseł może być pozbawiony wolności lub w niej ograniczony nie inaczej, tylko z rozkazu władzy sądowej; nie podlega również aresztowi osobistemu za długi.

16) Ażeby podczas sesyi Dumy pozbawić posła wolności, trzeba uprzednio pozwolenie Dumy, wyjąwszy przypadki pociągnięcia posła do odpowiedzialności na drodze, wskazanej w art. 22, tudzież przypadki ujęcia w chwili spełniania zbrodni lub dnia następnego.

17) Poseł może zrzec się mandatu, zawiadomiwszy o tem na piśmie prezesa Dumy. Poseł, odmawiający dania uroczystego przyrzeczenia przy wstąpieniu do Dumy, uważany jest za zrzekającego się swojej godności.

18) Posłowie wychodzą z Dumy w razie: a) utraty poddaństwa rosyjskiego, b) utraty cenzusu, dającego prawo do uczestnictwa w wyborach, c) wstąpienia do czynnej służby wojskowej i d) mianowania na cywilny urząd państwowy, połączony ze stałą pensyą, wyjąwszy urzędy ministrów naczelnych zwierzchników osobnych wydziałów.

19) Oprócz wskazanych w poprzednim artykule przypadków, poseł opuszcza Dumę, o ile zajdą okoliczności, wymienione w ustępach a, b, e, f, g art. 7 ordynacyi wyborczej.

20) Poseł jest usuwany czasowo od udziału w posiedzeniach Dumy w razie: a) pociągnięcia do śledztwa lub sądu pod zarzutem zbrodni, wymienionych w ust. a art. 7 ordynacyi lub pociągających za sobą pozbawienie urzędu i b) uznania za upadłego dłużnika do czasu orzeczenia charakteru upadłości.

21) Poseł jest uznawany za wybyłego lub czasowo usuniętego od posiedzeń na mocy uchwały Dumy.

22) Za przestępstwa, popełnione podczas wypełnienia obowiązków, przywiązanych do godności poselskiej lub z powodu wykonywania tych obowiązków, posłowie są pociągani do odpowiedzialności na drodze i na zasadach, przepisanych dla pociągania do odpowiedzialności wyższych urzędników zarządu państwa (Zbiór praw t. I, cz. 2, wyd. 1901 r.)

23) Posłowie w ciągu sesyi otrzymują ze skarbu dyety po rb. 10 każdy. Nadto, raz na rok, skarb zwraca posłom koszty podróży, licząc po 5 kop. za wiorstę odległości od miejsca ich zamieszkania do Petersburga i z powrotem. Posłowie, piastujący jednocześnie urząd ministra lub naczelnego zwierzchnika osobnego wydziału, nie pobierają dyet.

IV. Sekretarze Dumy i jej kancelarya.

24) Sekretarza Dumy i podsekretarzy wybiera Duma z pośród posłów na lat 5; pełnią oni swoje obowiązki aż do obrania sekretarza i podsekretarzy przez nowy skład Dumy.

25) Sekretarzy wydziałów i komisyi wybierają z pośród siebie ich członkowie.

26) Do prowadzenia swoich spraw Duma posiada kancelaryę.

27) Zarządzanie kancelaryą Dumy należy do sekretarza Dumy. Pracę tę dzielą z nim podsekretarze. W przypadku, w art. 3 wskazanym zarząd kancelaryi Dumy, do czasu wybrania nowego składu Dumy, wkłada się na sekretarza państwa.

28) Wykonywanie rozporządzeń, wydawanych przez prezesa Dumy celem utrzymania porządku w jej lokalach, wkłada się na komisarza Dumy i jego pomocników, którzy wykonywają również rozkazy prezesa Dumy, prezesów wydziałów i komisyi, zmierzające ku zabezpieczeniu porządku na posiedzeniach.

29) Komisarza Dumy i jego pomocników, w liczbie, etatom określonej, mianuje prezes Dumy.

30) Oddzielne przepisy określają sposób mianowania i uwalniania urzędników kancelaryi Dumy.

V. Zakres działalności Dumy.

31) Do zakresu działalności Dumy państwowej należą:

a) przedmioty, wymagające wydawania praw i etatów, takież zmiany praw i etatów, uzupełnienia ich, zawieszenie ich mocy obowiązującej i uchylanie ich;

b) budżet dochodów i wydatków państwa pospołu z preliminarzami finansowemi ministeryów i głównych zarządów, a niemniej wyznaczanie ze skarbu kwot, w budżecie nieprzewidzianych, na zasadzie ustanowionych przepisów;

c) sprawozdanie kontroli państwa o wykonaniu budżetu państwa;

d) wyzbywanie się części dochodów lub mienia państwowego, wymagające Najwyższego zezwolenia;

e) budowa kolei bezpośrednio przez skarb i na jego rachunek;

f) zakładanie spółek akcyjnych, dopraszających się wyjątków od praw obowiązujących;

g) sprawy, wnoszone pod rozpoznanie Dumy wskutek rozporządzeń Najwyższych;

Uwaga. Kompetencyi Dumy podlegają również preliminarze i rozkłady podatków ziemskich tam, gdzie nie zaprowadzono instytucyi ziemskich, oraz podwyższenie opłat ziemskich lub miejskich ponad normę, określoną przez zgromadzenie ziemskie i rady miejskie.

32) Duma państwowa może stawiać wnioski o uchylenie lub zmianę praw obowiązujących i o wydanie nowych (art. 55—57), z wyjątkiem praw zasadniczych państwa.

33) Duma może zwracać się do ministrów i naczelnych zwierzchników osobnych wydziałów podlegających z prawa senatowi rządzącemu, z interpelacyami z powodu czynności ich lub podwładnych ich osób i instytucyi, które wydają się nieuprawnionemi (art. 58—60).

VI. Sposób obradowania Dumy.

34) Projekty praw są albo wnoszone do Dumy przez ministrów lub naczelnych zwierzchników osobnych wydziałów, albo przez komisye, utworzone z posłów Dumy, lub też wpływają do Dumy z Rady państwa.

35) Posiedzenia ogólnego zebrania Dumy, oraz jej wydziałów i komisyi wyznaczają, otwierają i zamykają ich prezesi.

36) Rozprawy w Dumie nad daną sprawą ustają, skoro uchwała Dumy uzna ją za dostatecznie wyjaśnioną.

37) Prezes powściąga posła, ilekroć ten zboczy od przestrzegania porządku lub poszanowania prawa. Od prezesa zależy zawiesić lub zamknąć posiedzenie.

38) Za zakłócenie porządku, poseł może być wydalony do końca posiedzenia albo usunięty od udziału w posiedzeniach Dumy na czas określony. Wydalenie posła z posiedzenia następuje z mocy uchwały ogólnego zebrania Dumy albo jej wydziału lub komisyi, jak przynależy, usunięcie zaś od udziału w posiedzeniach Dumy na czas określony — nieinaczej, tylko na mocy uchwały ogólnego jej zebrania.

39) Na wszystkich zebraniach Dumy mogą się znajdować ministrowie i naczelni zwierzchnicy osobnych wydziałów, ale głosować mogą tylko wtedy, jeżeli są zarazem posłami.

40) Duma może odwoływać się do ministrów i naczelnych zwierzchników osobnych wydziałów o wyjaśnienia, dotyczące bezpośrednio rozpoznawanych przez nią spraw. Ministrowie i naczelni zwierzchnicy mają prawo odmówić udzielenia Dumie wyjaśnień w przedmiotach, które, ze względu na porządek państwowy, nie nadają się do rozgłaszania. Zarazem ministrowie i naczelni zwierzchnicy powinni być wysłuchani na posiedzeniach Dumy, ilekroć się o to zgłoszą.

41) Ministrowie i naczelni zwierzchnicy udzielają wyjaśnień bądź osobiście, bądź też przez pomocników swoich lub naczelników wydziałów zarządu centralnego. Dane zaś o przedmiotach specyalnych mogą być udzielane przez nich przy pomocy innych urzędników, zawiadujących sprawami danego przedmiotu.

42) Na posiedzenia wydziałów i komisyi nie są dopuszczane ani osoby postronne, ani też przedstawiciele prasy.

43) Prezesowi Dumy służy prawo pozwalać na znajdowanie się na ogólnych jej posiedzeniach (wyjąwszy posiedzenia tajne) osób postronnych, byleby liczba ich nie przewyższała ilości miejsc, dla nich przeznaczonych i byleby zachowano ustanowione po temu przepisy, (które będą później wydane). Od prezesa Dumy zależy też pozwolić, z zachowaniem tychże przepisów, na znajdowanie się na ogólnych jej posiedzeniach (wyjąwszy posiedzenia tajne) przedstawicieli wychodzących z druku czasopism, byleby liczba ich nie przekraczała miejsc dla nich przeznaczonych i byleby jedno wydawnictwo nie miało więcej, niż jednego przedstawiciela. Na posiedzeniach ogólnych Dumy (z wyjątkiem tajnych) mają prawo znajdować się członkowie Rady państwa, senatorowie i członkowie ciała dyplomatycznego. Gdyby osoby, dopuszczone na posiedzenie, zakłóciły jego przebieg, ulegają z rozporządzenia prezesa Dumy wydaleniu z sali.

44) Tajne posiedzenia ogólne Dumy są zwoływane na mocy uchwały ogólnego jej zebrania lub na mocy rozporządzenia prezesa Dumy. Tajne posiedzenia ogólne są urządzane z rozporządzenia prezesa Dumy w tym również razie, ile kroć minister lub naczelny zwierzchnik osobnego wydziału oświadczą że podlegająca rozpoznaniu przez Dumę sprawa, a do ich wydziału należąca, nie powinna być rozgłaszana z powodu spokoju państwa.

45) Sprawozdania ze wszystkich ogólnych posiedzeń Dumy sporządzają stenografowie przysięgli, a po aprobacie prezesa Dumy wolno je ogłaszać drukiem, wyjąwszy sprawozdania z posiedzeń tajnych.

(d. n)

Wykłady systematyczne z dziedziny nauk technicznych w Warszawie.

—I—

W drugiej połowie marca rozpocznie się szereg wykładów systematycznych z dziedziny techniki, urządzanych przez tutejsze Stowarzyszenie techników. Wykłady te są przeznaczone dla osób, które zamierzają poświęcić się zawodowi technicznemu lub też są już czynne w tym zawodzie, lecz pragną pogłębić i uzupełnić swe wiadomości. Będą więc wykładane przedmioty teoretyczne, niezbędne dla każdego technika, jak matematyka, mechanika, fizyka, oraz przedmioty techniczne specyalne, rozpadające się na trzy grupy, mechaniczną, chemiczną i inżyniersko-budowlaną. Wykłady mają być wedle możności połączone z ćwiczeniami praktycznemi w laboratoryach i kreślarniach. Na razie ma się rozpocząć wykład 26 różnych przedmiotów.

Nowe przedsięwzięcie będzie posiadało pewne rysy charakterystyczne, które w stosunkach naszych uważać można za oryginalne. Przedewszystkiem zaznaczyć wypada brak wszelkich ustaw i regulaminów, krępujących swobodę nauczania i uczenia się. Został wprawdzie opracowany szczegółowy plan całokształtu wykładów, gdyż bez tego nie da się pomyśleć żadna porządna praca, ale plan ten nie ma pozostać sztywnym i nienaruszalnym schematem. Wynika raczej z intencyi inicyatorów i wykonawców, że wykłady mają się ściśle dopasowywać do potrzeb chwili, do przygotowania i uzdolnienia słuchaczów, a także do ujawnionych ich życzeń. Z drugiej strony dla słuchacza jedyną pobudką do pracy będzie chęć nabycia wiedzy; zachowa on zupełną swobodę w doborze przedmiotów, w porządku studyów i w pracy domowej. Wykładający mają tylko udzielać pod tym względem rad i wskazówek.

Inny rys charakterystyczny polega na tem, że wykłady będą ściśle zastosowane do potrzeb technika i obejmą tylko rzeczy niezbędne i zasadnicze z pominięciem szczegółów drugorzędnych. Dlatego też do wykładania prawie wszystkich przedmiotów zaproszono specyalistów-praktyków, posiadających żywe poczucie potrzeb umysłowych pracownika technicznego, a nawet przedmioty teoretyczne, jak matematykę i mechanikę powierzono technikom, aby i tu słuchacz poznawał główne rzeczy najniezbędniejsze i najżywotniejsze w swym zawodzie.

W tak ścieśnionych granicach główną dążnością wykładów będzie doprowadzić słuchacza do istotnego i gruntownego opanowania podstaw, wykładanych gałęzi wiedzy, gdyż tylko w tym razie będzie on mógł zastosować nabyte wiadomości w praktyce i kształcić się dalej samodzielnie w obranym kierunku.

Byłoby pożądane, aby znalazła się dostateczna ilość słuchaczów i aby skutkiem tego wszystkie zamierzone wykłady mogły się urzeczywistnić.

Wykłady rozpoczną się niezwłocznie po ukończeniu zapisów—około 20 marca r. b.

Z wyszczególnionych poniżej wykładów będą urzeczywistnione wszystkie te, na które się zapisze dostateczna liczba słuchaczy.

Zapisywać się na poszczególne wykłady może każdy (bez różnicy płci), dostatecznie przygotowany, aby z korzyścią słuchać danego wykładu. Obecnie projektuje się wykłady następujące:

1) Rachunek różniczkowy i całkowy, p. Straszewicz. 2) Geometrya wykreślna, p. Ruśkiewicz. 3) Fizyka, p. Biernacki. 4) Mechanika techniczna, p. Radziszewski 5) Części maszyn, p. Lisieski. 6) Technika cieplna, p. Okolski. 7) Zarys elektrotechniki, p. Pozarycki. 8) Zajęcia praktyczne z wytrzymałości materyałów, p. Szczeniowski 9. Wytrzymałość materyałów (teoretyczna), p. Obrębowicz. 10) Statyka budowlana (ogólna), p. Grabowski. 11) Statyka budowlana (zeskłady żelazne), p. Jenike. 12) Konstrukcye budowlane, p. Domaniewski. 13) Kreślenie techniczne w zastosowaniu do budownictwa, p. Holewiński. 14) Formy architektoniczne, p. Heurich. 15) Kompozycya architektoniczna pp.: Domaniewski, Dziekoński, Heurich, Marconi, Szyller, Tołwiński. 16) Historya architektury: a) starożytna, p. Tołwiński. Uwaga. W następnym półroczach: b) średniowieczna, p. Dziekoński; c) odrodzenie, p. Szyller. 17) Rysunki, p. Mańkowski. 18) Ogrzewanie i przewietrzanie, p. Obrębowicz. 19) Kolejnictwo, p. Wasiutyński. 20) Elektrochemia, p. Babinski. 21) Chemia analityczna p. Miłobędzki. 22) Ćwiczenia praktyczne w pracowni chemicznej, pp. Miłobędzki i Brykner. 23) Krystalografia i mineralogia, p. Sioma. 24) Petrografia i geologia (dla inżynierów), p. Kontkiewicz. 25) Technologia chemiczna, ogólna, p. Miklaszewski Bolesław. 26) Chemia rolna, p. Miklaszewski Sławomir.

Zapisy przyjmują się już obecnie do dnia 18 marca w gmachu Stowarzyszenia techników, przy ul. Włodzimierskiej nr. 3 i 5 (wejście główne I piętro, pokój nr. 7) od g. 10 do 6.

Opłata wynosi od słuchacza za każdą godzinę tygodniowo wykładu przez przeciąg obecnego okresu wykładowego, tj. do końca czerwca r. b. 2 rb. 50 k., za korzystanie z laboratoryum i sal rysunkowych pobierane będą oddzielne dopłaty, co do których wiadomości udzielać będą przyjmujący zapisy.

—:—:—:—

Sprawa mecenasa Alfonsa Parczewskiego.

Dnia 22 grudnia r. z. podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Kaliszu mecenasa Alfonsa Parczewskiego, znanego działacza społecznego i prezesa wielu instytucyj. Podaliśmy wówczas, że aresztowanie nastąpiło na ulicy i p. P pod opieką sześciu żołnierzy odprowadzony został do aresztu, a jednocześnie dom, w którym p. P. mieszka, otoczono wojskiem i dokonano w mieszkaniu ścisłej rewizyi.

Następnie donosiliśmy dalsze szczegóły, mianowicie, że aresztowanie przez władzę wojskową pana P wywołało w Kaliszu powszechne oburzenie, że mieszkańcy Kalisza udali się do gubernatora i prokuratora, ale nic nie uzyskali: władze te utrzymywały, że nic nie wiedzą. Wobec tego udano się o pomoc do Warszawy i tu zwrócono się do mecenasa Kijeńskiego, który zniósł się bezzwłocznie z podprokuratorem Izby sądowej, Nimandrem, przedstawił w całej nagości gwałt, spełniony na p. Parczewskim, sam zaś udał się do Kalisza, by ratować przyjaciela. Sytuacya dla uwięzionego była bardzo groźna. Areszt w nocy o godz. 3, dnia 22 grudnia przyszła od prokuratora Izby do prokuratora kaliskiego, p. Skarjatina, depesza, na skutek której p. Skarjatin o godz. 4 rano uwolnił z więzienia p. Parczewskiego. W kilka godzin po uwolnieniu p. P., dnia 22 grudnia, w Kaliszu ogłoszono stan wojenny. Na mocy rzeczonego stanu, kaliski czasowy gubernator wojenny, generał Kozłowskij, rozkazał ponownie aresztować pana P. Aresztowania nie dokonano już, bo p. P., po uwolnieniu go przez prokuratora, wyjechał za granicę.

Mecenas Kijeński, powróciwszy do Warszawy, poczynił szczegółowe przełożenia prokuratorowi Izby sądowej, p. Czerbyszewowi, który też w dniu 25 grudnia osobiście udał się z Warszawy do Kalisza w celu zbadania sprawy. Na odjezdnem p. Czebyszewa z Kalisza, przybył w tymże celu z polecenia naczelnej władzy kraju pomocnik g. gubernatora, Margrafskij. Prowadzenie śledztwa powierzono ad hoc delegowanemu członkowi sądu okręgowego kaliskiego. Rozpoczęła się procedura, bardzo, zresztą, długa.

Władze wojskowe uformowały oskarżenie pana P. z 2 części 102 art. kod. kar. 1903 r. Artykuł ten przewiduje udział w stowarzyszeniu, mającem na celu spełnianie ciężkich przestępstw, skierowanych ku zamachowi na zmianę zasadniczego ustroju państwa, za pomocą posiadania takich środków, jak materyały wybuchowe lub składy broni; artykuł ten wskazuje, jako karę, ciężkie roboty z pozbawieniem wszelkich praw stanu. Śledztwo, rzecz prosta, urosło do wielkich rozmiarów, ale o to właśnie chodziło tym, co chcieli dowieść prawdy, by nie pominięto na śledztwie żadnej okoliczności i żadnej osoby, któreby prawdę dobitnie wyświetlały.

Tymczasem komisya wyborcza wykreśliła pana Parczewskiego z listy prawyborców z powodu pozostawania jego pod śledztwem sądowem. Jeśliby śledztwa nie ukończono i nie ujawniono niesłuszności oskarżenia przed upływem terminu, przeznaczonego na zaskarżenie decyzyi, mocą której wykreślono pana P. z listy prawyborców, pan P. straciłby bezpowrotnie prawa wyborcze, gdy tymczasem, jak wiadomo, kandydatura jego na posła jest pragnieniem powszechnem ludności.

Uczyniono tedy wszystko, aby śledztwo mogło być ciągnione bez przeszkód i doprowadzone prędko do końca. Jakoż akta ze skończonem śledztwem nadesłano z Kalisza do prokuratora izby sądowej 22 go lutego. Gdy jednak zaraz następnie naczelna władza krajowa zażądała akt do przejrzenia na zasadzie praw stanu wojennego (prawo to pozwala na przeglądanie akt przez przeciąg dwóch tygodni), mecenas Kijeński wyjednał wydanie mu tymczasowego zaświadczenia władzy sądowej, które przesłał do komisyi wyborczej w Kaliszu, a w ten sposób przeszkodził czasowo ostatecznemu zdyskwalifikowaniu praw wyborczych p. Parczewskiego.

Po odesłaniu akt z kancelaryi generał gubernatora, prokurator izby sądowej, na zasadzie materyału śledczego wypracował wniosek co do umorzenia sprawy i akta przesłał do izby sądowej. Izba sądowa na sesyi dnia 8-go marca r. b. postanowiła: „uwagi na zupełny brak poszlak przeciwko Alfonsowi Parczewskiemu, oskarżonemu z 2 giej części 102 art. kod. karnego, dochodzenie karne w tej sprawie umorzyć".

Niezwłocznie po zapadnięciu decyzyi mecenas Kijeński uzyskał do izby odpowiednie zaświadczenie, które tegoż dnia wysłał do Kalisza.

Dodajemy, że p. P. obecnie bawi wciąż zagranicą. („Praca polska").

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—?—

Petersburg, 10 marca. Na posiedzeniu Rady ministrów, odbytem 9 b. m., obradowano nad ostatecznem zredagowaniem artykułów, dotyczących instytucyj miejscowych i komisyi w sprawach rolnych. Projekt będzie wkrótce załączony do Najwyższego uznania.

Na tem samem posiedzeniu odczytano memoryały przedstawicieli kilku stowarzyszeń żydowskich, którzy wyrazili obawy, że żydzi padną ofiarą ponownych gwałtów. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że obawy te są płonne; rząd przedsięwziął stosowne kroki celem niedopuszczenia do gwałtów.

Następnie Rada ministrów omawiała pewne sprawy, dotyczące wyborów do Dumy państwowej, strejków, żeglugi i in.

Moskwa, 10 marca. W pow. bogorodzkim, w którym znajduje się 29 dużych fabryk, wybory do Dumy państwowej śród włościan odbyły się spokojnie. Wybrani należą do partyi postępowej.

Połtawa, 10 marca. Dziś wykoleił się pociąg towarowy w pobliżu przystanku Minowka. Nadkonduktor i jeszcze jeden oficyalista kolejowy zostali zabici; dwaj podróżni, którzy jechali bez biletów, odnieśli rany. Cztery wagony są zdruzgotane; pozostałe odniosły poważne uszkodzenia.

Białystok, 10 marca. Warszawski sąd wojenny skazał mieszczanina Jerszowicza na 15 lat ciężkich robót, Sapersztajna zaś na 16 lat ciężkich robót za napad na fabrykanta Amburskiego.

Mińsk gub, 10 marca. Woda opada. Powódź zrządziła największe szkody na pięciu ulicach na Niskim Targu, gdzie woda zamoczyła towary. Straty olbrzymie. Stacya wodociągów i elektryczna stoi pod wodą. Miasto jest pozbawione wody i światła.

Paryż, 10 marca. Bourgeois i Poincaré zgodzili się w zasadzie na propozycyę objęcia teki

w gabinecie Sarriena. Jeżeli gabinet obejmie ostatecznie ster rządów, będzie on bardziej radykalny, niż gabinet Rouvier'a. Stronnictwa parlamentarne, do których należą kandydaci na fotele ministeryalne, żądają szybkiego i całkowitego wprowadzenia w czyn prawa o rozdziale między Kościołem a państwem. Partye umiarkowane wyrażają obawy, że taka polityka wywoła rozruchy i zaburzenia.

Paryż, 10 marca. Donoszą tu, że pożar w kopalniach wynikł skutkiem wybuchu gazu. Zrana zjechało do szybów na windach 1800 robotników; przypuszczają, że większa część znalazła bezpieczne schronienie w bocznych galeryach.

Berlin, 10 marca. Zmarł znany poseł do parlamentu Rzeszy, Eugeniusz Richter.

(Richter ur. w r. 1838 w Düsseldorfie, został wybrany w r. 1871 deputowanym na sejm pruski i do parlamentu Rzeszy niemieckiej, w którym został przywódcą stronnictwa wolnomyślnego. Wywierał wielki wpływ na swoje stronnictwo i na prasę postępową. Zwalczał wszystkie plany, mające na celu wzmocnienie władzy państwowej. Będąc nieprzyjacielem Bismarcka, dążął wszelkiemi środkami do obalenia go i w tym celu łączył się z ultramontanami, socyal-demokratami i wogóle wszelkiemi stronnictwami. Z Windhorstem zdobył większość w izbie w r. 1884. W następnym roku założył dziennik „Freisinnige Zeitung", był szczerym przyjacielem polaków. Przyp. red.).

Petersburg, 11 marca. Izba sądowa ogłosiła wyrok w sprawie Hercensteina, redaktora i Sałtykowa—wydawcy dziennika „Nasz Gołos", oskarżonych o zamieszczenie artykułów, podburzających do buntu. Hercensztein skazany został na rok twierdzy, z pozbawieniem prawa redaktorstwa na 5 lat, Sałtykow został uwolniony. Wydawnictwa „Naczało" i „Nasz Gołos" zawieszone zostały na zawsze.

Petersburg, 11 marca. „Słowo" donosi, że Hapon został aresztowany wczoraj.

Petersburg, 11 marca. Zebrane na dziś zgromadzenie stronnictwa wolnomyślnego zostało odwołane, wobec zakazu gradonaczalnika.

Moskwa, 11 marca. W mieście i w guberni odbyły się wybory pełnomocników robotniczych. Na ogół wybory przeszły bez wypadku, aczkolwiek część robotników uchyliła się. Ustały się prawie wszystkie drukarnie, robotnicy miejskiego zakładu gazowego, miejskich warsztatów tramwajowych, fabryk Zindla, Bromleya i cukrowni. Do godziny 5-ej wiecz. otrzymano doniesienia o wyniku wyborów w 176 przedsiębiorstwach z ogólnej liczby 311, mających prawo wyboru przyczem w 138 pełnomocnicy zostali wybrani, w 38 robotnicy od wyborów się uchylili. Wybory jeszcze nie ukończone. Gradonaczalnik polecił nie stawiać przeszkód robotników w dokonywaniu wyborów dnia następnego.

Kijów, 11 marca. Rabunki nie ustają; wczoraj rabusie wtargnęli do mieszkania Formana i grożąc rewolwerami domagali się pieniędzy, poczem zabrawszy niektóre rzeczy, zbiegli.

Mińsk, 11 marca. W nocy, w gmachu więziennym wykonano wyrok śmierci na Pulichowie, skazanym za zamach na gubernatora.

Mińsk 11 marca. Okręgowy sąd wojenny wyjeżdżał do Bobrujska w sprawie usiłowań zbrojnego powstania bobrujskiego bataljonu dyscyplinarnego. Oskarżonych było 28 szeregowców; z których 13 skazano na rozstrzelanie, resztę zaś na ciężkie roboty.

Kowno, 11 marca. Tworzy się litewskie stronnictwo narodowo demokratyczne.

Charków, 21 marca. Wśród robotników krążą pogłoski, że rząd, w celu przeszkodzenia wyborom, aresztować będzie pełnomocników. Gubernator zbija pogłoski te i ogłasza, że osoba pełnomocnika jest nietykalna i że mogą być aresztowani tylko za przestępstwa w drodze sądowej.

Wasilków, 11 marca. Wylewy rzek w powiatach wasilkowskim, kaniowskim i taraszczańskim zniszczyły druty telegraficzne, groble i mosty. Komunikacya pocztowa i telegraficzna miejscami przerwana.

Twer, 11 marca. Gubernator Siepcow donosi urzędownie, że w szkole junkierskiej nie dokonano żadnej rewizyi ani aresztów.

Kazań, 11 marca. Z cerkwi monastyru kiziczeskiego skradziono w nocy przez wyłamanie kraty w oknie starożytny obraz cudowny dziewięciu męczenników w kosztownej szacie, a nadto krzyż i ewangelie.

Sewastopol, 11 marca. Związkowi 30 października pozwolono na zebranie przedwyborcze, stronnictwa konstytucyjno demokratycznego odmówiono.

Tyflis, 11 marca. Za czynny udział w strejku politycznym na kolejach zakaukaskich, oprócz uwolnionych dawniej 1500 w okręgu batumskim, uwolniono jeszcze 140 osób z oddaniem ich pod sąd wojenny.

Czyta, 11 marca. W sprawie Okuncewa, Szinkmana i Morskiego obrońców nie dopuszczono. Rozpatrywanie sprawy skończy się w nocy.

Czyta 11 marca. Okuncew, Szinchman i Morski skazani zostali na śmierć. Prokurator wojenny zrzekł się co do Szinchmana i Mirskiego oskarżenia z artykułów aktu oskarżenia, proponując niższy wymiar kary. Termin apelacyi dwudniowy.

Lille, 11 marca. W szybie kopalni „Conrier" nastąpił wybuch; przypuszczają, że zginęło wielu ludzi. Szyby przedstawiają olbrzymi stos. Rano do szybu zjechało 1800 górników. Jest nadzieja, że większość ich skryła się w bocznych galeryach. Na miejsce katastrofy udali się minister robót publicznych i spraw wewnętrznych. Do południa wydobyto żywych 1120 górników.

DZIENNE.

Moskwa 12 marca. Na 251-ej wiorście linii briańskiej rozbił się pociąg towarowy. Pogruchotano 8 wagonów, raniono 4 ludzi.

Berdyczew, 12 marca. W osadzie obrońcy prywatnego Funke odkryto laboratoryum, przygotowujące przyrządy wybuchowe; zabrano 9 bomb.

Kazań 12 marca. Redaktorowi gazety tatarskiej «Asar» wręczono oskarżenie z punktu 5 oddziału VIII przepisów z dnia 27 listopada r. z.

Helsingfors, 12 marca. Jeden z tak zwanych naczelników gwardyi czerwonej, robotnik Manianmiaki, zastrzeliwszy towarzysza w parku miejskim, skazany został na siedmioletnie zamknięcie w domu poprawczym; wdowie zabitego przyznano 185 marek na pogrzeb i 80 marek miesięcznie na utrzymanie dzieci.

Kijów, 12-go marca. W 45 letnią rocznicę zgonu Szewczenki odprawiono nabożeństwo żałobne w soborze św. Zofii.

Teheran, 12 marca. Doktór Zapłatiński objechał Najzar, ognisko epidemii dżumy. W Seistanie umarło ogółem 169 osób, dalszych zasłabnięć nie było od trzech tygodni. Wobec tendencyjnie rozpuszczanych pogłosek o zatruciu cukru rosyjskiego, rząd na naleganie poselstwa rosyjskiego polecił radzie sanitarnej utworzyć komisyę mieszaną w celu dokonania analizy i obalenia pogłosek o masowych wypadkach śmierci w Teheranie, gdzie śmiertelność w ostatnim tygodniu była mniejszą od zwykłej normy.

Paryż, 12 marca. Utrzymują, że Clemenceau otrzyma tekę ministra spraw wewnętrznych. Sarriene zostanie ministrem sprawiedliwości, Etienne wojny, Główne trudności stawia Sarriennowi żądanie Poincare, by wszedł do gabinetu Clemanceau i niezgoda tego ostatniego z innymi kandydatami w kwestyi związków urzędniczych i prześladowania antimilitarystów. Gabinet prawdopodobnie będzie uformowany jutro.

Paryż, 12 marca. Ministrowie i przedstawiciel Fallieres'a wręczyli prefektowi policyi 10,000 franków na pierwszą pomoc dla poszkodowanych od wybuchu. Wszystkie uroczystości odłożono, rozwinięto flagi żałobne. Z żołnierzy zajmujących się ratowaniem robotników wielu zginęło. Wszystkiego wydobyto 60 trupów, potano tylko połowę.

Algeciras, 10 marca. Na rannem posiedzeniu komitetu przedstawiciele Francyi odrzucili proponowany ich syndykatowi udział w trzech akcyach w kapitale banku marokańskiego. Odrzucili też propozycyę, aby na czele portu postawić neutralnego inspektora, chociaż większość delegatów podzielała pod tym względem poglądy Niemiec. Następne posiedzenie odbyło się o godz. 5 ej przed wieczorem. W przerwie pomiędzy rannem a wieczornem posiedzeniem Visconti Venosta i Uant starali się doprowadzić do zgody strony sporne. Delegaci rosyjscy widocznie teraz również skłaniają się ku poglądom Niemiec. Nadszedł czas na dalsze ustępstwa ze strony Francyi.

Paryż, 12 marca. Sarrien rano naradzał się z Rouvierem i Poincarém, Bourgeois, Bryanem i Clemenceau, później odwiedził prezydenta; przyjmował Lenga, de Jardina i Bomesa. Clemenceau żądał oddania mu teki spraw wewnętrznych, nalegając, aby jemu jednemu pozostawiono urzeczywistnienie prawa oddzielenia Kościoła od państwa. Sarrien oponował, zaznaczając, że bliskość okresu wyborczego wymaga powierzenia tej sprawy ministrowi prezydentowi. Clemenceau nie przestaje nalegać. Krążą pogłoski, że na wieczornej naradzie u Sarriena doszło do pomyślnego rezultatu, jednakże powątpiewają, aby doszło do zupełnego porozumienia. Jutro ponowna narada.

Londyn, 12 marca. Prasa angielska Indyi ostro potępia mowę ministra wojny Heldena o obronie Indyj, zaznaczając, że wojenna potęga Rosyi nie ucierpiała zbyt poważnie. Orenburska kolej żelazna ma donioślejsze znaczenie niż niepowodzenia Rosyi w Mandżuryi. Prasa kładzie nacisk na konieczność powiększenia siły liczebnej wojsk brytańskich; w przeciwnym bowiem razie wypadnie się rozstać z Indyami.

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnienia 2 klasy 186 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 10-go lutego 1906 roku.

Rubli **4000** № 16916. Rub. **1500** № 21101. Rub. **600** № 1117. Rb. **400** № 20451. Rb. **150** №№: 2597 4925 6145 9266 13251 14828 15001 20832. Rb. **60** №№: 493 1081 1849 2613 3570 4047 4146 4172 4205 4412 4766 5978 6896 10050 10155 11983 12577 14310 16335 16357 16544 16829 18841 19545 19729 19746 19757 20678 21054 21403 21511 22950 23201 23214.

Rubli **45** №№: 20 37 114 53 64 242 304 24 35 48 99 438 55 508 39 40 95 97 614 27 57 86 88 706 12 43 65 91 860 913 39 **1**126 32 90 94 232 33 35 54 65 74 360 418 48 526 41 87 743 54 865 70 95 905 17 37 45 87 **2**024 31 86 98 245 387 412 46 64 73 97 516 40 559 605 56 78 708 7 843 44 74 89 99 900 8 89 **3**010 82 180 251 61 306 70 423 513 45 60 8 17 71 98 761 79 89 846 900 9 912 26 35 **4**018 75 128 39 60 82 86 223 33 427 525 58 639 89 701 23 50 77 88 92 929 64 **5**025 66 172 254 93 359 68 80 94 425 33 91 519 45 70 637 92 93 702 10 17 28 61 88 820 55 89 98 922 39 63 69 95 **6**076 167 74 285 391 413 35 53 75 601 61 85 714 28 50 92 812 16 55 86 **7**179 255 59 68 88 348 87 422 543 54 77 83 712 15 38 805 9 928 38 57 60 98 **8**172 82 94 224 30 279 319 93 461 88 540 52 78 82 607 80 811 23 47 991 **9**198 246 54 58 77 83 830 52 454 65 81 85 566 97 640 41 735 824 34 986 **10**092 10 45 52 122 32 43 205 74 328 37 469 70 513 89 99 685 91 762 93 812 67 80 99 967 72 86 **11**052 91 98 101 3 26 40 48 151 69 279 389 522 48 98 681 84 98 727 57 91 982 **12**006 77 85 140 63 86 231 56 61 63 324 29 444 505 45 48 74 635 45 58 65 698 752 59 74 77 84 866 70 71 79 905 36 39 42 51 **13**007 32 38 108 10 14 18 260 475 77 93 526 66 98 623 85 777 838 927 49 **14**058 167 83 93 809 52 60 445 513 70 73 86 600 5 42 55 890 923 **15**016 30 65 100 12 29 53 56 207 322 29 92 406 16 508 51 73 606 9 62 94 98 731 868 914 29 32 66 **16**029 71 123 62 242 73 340 419 55 58 95 525 32 639 750 91 833 76 81 977 **17**016 24 167 77 87 96 247 87 91 305 24 63 68 75 96 403 501 52 64 80 616 82 752 68 842 51 64 67 909 89 **18**002 119 41 45 48 200 83 301 56 363 88 517 621 36 64 86 91 99 774 847 884 915 71 **19**087 186 245 332 40 466 562 64 80 82 613 53 737 76 819 35 42 902 46 81 **20**011 43 51 148 58 231 305 64 59 86 89 92 692 93 709 74 868 951 67 82 **21**030 166 72 219 89 313 49 418 23 623 42 93 712 21 821 31 **22**022 51 91 106 26 255 61 349 53 422 55 715 78 852 56 906 **23**039 69 93 100 23 225 81 312 45 49 67 449.

Drobne ogłoszenia.

№ 2184.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że termin **zwyczajnego zebrania ogólnego** członków Towarzystwa wyznaczony został na dzień 14/27 marca 1906 roku o godzinie 4 po południu w domu Towarzystwa przy ulicy Średniej pod № 427/19.

Na porządek dzienny rzeczonego zebrania ogólnego zapisane zostały następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok finansowy 1904/5.

2) Wniosek Władz Towarzystwa co do udzielenia z przewyżki nad normalną wysokość kapitału zasobowego ulgi w opłacie przez stowarzyszonych raty majowej 1906 r. w stosunku 0,40% nominalnej sumy pożyczek, oraz zasiłku straży ogniowej ochotniczej w Łodzi rb. 4,000.

3) Projekt do etatu przychodów i rozchodów Towarzystwa na rok finansowy 1905/6

4) Wniosek Władz Towarzystwa co do wprowadzenia do praktyki Towarzystwa pożyczek w listach zastawnych 4½%-wych na lat 36½.

5) Wniosek Władz Towarzystwa co do wystąpienia do Ministeryum Skarbu o zmniejszenie stopy procentowej pobieranych od dłużników kar od zaległości Towarzystwa.

6) Wybór jednego Dyrektora, w miejsce ustępującego po 3-letniej kadencyi, Adolfa Dobranickiego.

7) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora, w miejsce ustępującego po 3-letniej kadencyi, Walentego Kamińskiego.

8) Wybór 4-ch członków Komitetu Nadzorczego, w miejsce ustępujących po 3 letniej kadencyi Rudolfa Zieglera, Karola Klukowa, Franciszka Ramischa i Gustawa Peysera.

Na powyższem zebraniu ogólnem uczestniczyć mogą wszystkie osoby, które otrzymały pożyczki od Towarzystwa i którym służy z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem.

Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły dostarczone będzie w swoim czasie wszystkim stowarzyszonym, bilety zaś wejścia na zebranie będą rozesłane tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Nieruchomości, będące w spólnem posiadaniu dwóch lub kilku osób, mogą być reprezentowane na zebraniu ogólnem przez jedną z nich po złożeniu plenipotencyi od pozostałych i wydaniu biletu wejścia z biura Dyrekcyi.

Bez biletu wejścia nikt do sali posiedzeń wpuszczonym być nie może. 260-3-2

Łódź, 13/26 lutego 1906 roku.